

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Smolki 3. I. p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH
REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do
domu 4.80 z dostawą 5.30. Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 —
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690.

Sytuacja polityczna.

Gdyby za wyraz świadomych dążeń politycznych w Polsce uważać trzeba było tylko Sejm — niewieleby narazie miało się przyczyn do radości. Budżet uchwalono wprawdzie, ale z okrojonymi, mającymi niewątpliwie złośliwy charakter, a do budżetu tego przy pierwszej sposobności dodano jeszcze bardziej złośliwe rzeczy: art. 6 ustawy skarbowej i drakońską ustawę o odpowiedzialności urzędników za wybory, dającą na przyszłość pole do stosowania jej, jak i kiedy się to podoba stronnictwom. Będą one już miały zupełnie rozwiązane ręce, gdy przyjdzie czas orgii wyborczych. Uchylenie dekretu prasowego przy rozpasaniu prasy partyjnej też nie jest niczem pocieszającym niestety. Najmniej nastroja jednak na nutę optymizmu to, co się dzieje w Komisji konstytucyjnej.

Głosowania w Komisji tej nad tezami, dotyczącymi władzy Prezydenta, dają miarę tendencji jej większości. Tendencje to nie budujące bynajmniej. Zarównie zasada, iż Prezydent uwazany być winien za najwyższy czynnik władzy w Państwie, jak i wybór Prezydenta przez plebiscyt, nie znalazły w komisji dostatecznej większości. Świadczy to, że o głębszej narpawie obecnego ustroju państwowego przeważające w naszym parlamencie czynniki bynajmniej nie myślą. Ograniczenie ilości kandydatów na stanowisko Prezydenta do dwóch nie znalazło również uznania. Nic to dziwnego, gdyż opozycja z góry neguje wszystko, co stanowi istotę projektu B. B. W. R. Mało jest też nadziei, by podzieliła zasadnicze stanowisko Rządu, ogólnie ale wyraźnie zajęte co do rewizji Konstytucji na ostatnim posiedzeniu Komisji.

Stanowisko to bowiem, aczkolwiek nie sprecyzowane jeszcze w szczegółach, sprowadza się przedewszystkiem do kategorycznej woli uczynienia z Prezydenta Rzeczypospolitej czynnika nadrzędnego. Tego wymaga niezawodnie najżywniejszy interes Państwa. Ale na ławach sejmowych popularny jest inny punkt wyjścia: »rewizja Konstytucji ma być przeprowadzona w drodze nieuniknionego kompromisu pomiędzy dążeniami klas i obozów politycznych«. Co z »kompromisu« takiego może wyniknąć — wiemy dobrze, znamy bowiem egoizm, nieustrasliwość i częstokroć jawną antypaństwowość niejednego z owych »obozów«, składających często-gęsto swój interes partyjny nad pożytek ogółu... Ci jednak, którzy sądzą, że ogół ów w swej istotnej większości stoi po stronie krętańskich aspiracji klasowych i partyjnych wyłącznie — grubo się mylą. Społeczeństwo w dominującej części pragnie uporządkowania życia państwowego za wszelką cenę i nie przeciwdziała mu się w imię jakichś hasel demagogicznych. I dlatego rachuby na »spoleczeństwo« jako na podatny obiekt, nadający się w dalszym ciągu do ujarznienia go przez demagogiczną propagandę, rachuby na to, że »ogół« polski nie nauczył się ani trochę myśleć samodzielnie — mogą zawieść

Z ostatniej chwili.

Przed piątkowym głosowaniem w sprawie votum nieufności dla Ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 marca. W gmachu Sejmu panuje dziś pustka, obraduje jedynie Senat, prowadząc dyskusję nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa. — Popołudniu obradować będzie Komisja administracyjna, która nie mogła rozpocząć posiedzenia rano, z powodu braku kompletu.

W Ionie Rządu natomiast panował wczoraj i dziś wyjątkowy ruch. Premier Bartel odbył szereg konferencji, pozostających w związku z sytuacją, wytworzoną przez zgłoszenie wniosku o votum nieufności dla Ministrów Prystora i Czerwińskiego.

Stanowisko poszczególnych stronnictw opozycyjnych nie jest jeszcze znane. Twierdzą jednak, że Centrolew nie ustalił jeszcze jednolitego stanowiska w stosunku do tych obu Ministrów, Stronnictwa wiościańskie nie będą prawdopodobnie głosowały przeciwko Min. Prystorowi. Do piątku, w którym to dniu Sejm przeprowadzi głosowanie nad wnioskami, nastąpią zapewne wśród stronnictw rozmaite kombinacje i zmiany. Centrolew, jak gdyby wy-czekuje na jakieś oświadczenie ze strony sfer rządowych przed piątkowym posiedzeniem.

Wyniki ciągnięcia loterii klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 marca. W dzisiejszym ciągnięciu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące większe wygrane: 25.000 zł. Nr. 200392; 20.000 Nr. 173721; 5.000 Nr. 25515, 43540,

98793, 122338, 125703, 128491, 159644; 3000 zł. Nr. 11410, 59434, 75322, 107311, 139509, 174630, 2740, 60589, 73080, 109791, 125920.

Czterogodzinna rozmowa Brianda z premierem angielskim Mac Donaldem.

Londyn, 9 marca. (PAT.) Dzisiejsza rozmowa Brianda z Mac Donaldem w Hequers trwała 4 godziny. Ze źródeł miarodajnych podają, że w ogólnych zarysach tekst rozmowy sprowadzał się do następujących wyników: Briand miał zaznaczyć Mac Donaldowi, że widzi możliwość dwóch pozytywnych rozwiązań. Rozwiązanie pierwsze, to zawarcie paktu gwarancyjnego pięciu mocarstw, przyczem gwarancje winny ustalać środki zapobiegawcze przeciw konfliktom. W tym wypadku

Francja gotowa jest poczynić ograniczenia w swoim programie morskim, i to nawet bardzo znaczne.

Rozwiązanie drugie: O ileby pakt gwarancyjny nie mógł dojść do skutku, porozumienie obejmowałoby zakres daleko skromniejszy i dotyczyłoby mogło tylko: 1) porozumienia co do ograniczenia zbrojeń morskich, jakie ułatwiłaby praca przygotowawczej komisji rozbrojeniowej w Genewie; 2) zaprzestanie budowy okrętów w ciągu najbliższych lat pięciu.

zaciętych zwolenników sejmowładztwa i hasel klasowych i partyjnych.

Hasła te po dziś dzień rozlegają się niestety donośnie. Syk ich złośliwy rozbrzmiewa w obradach Komisji, badającej zajęcia 31 października, i w Komisji administracyjnej i w prasie opozycyjnej i w przemówieniach w Sejmie i w Senacie, przemówieniach, będących typowym sianiem nieufności do Polski i zwalaniem wszystkiego na »obecny stan rzeczy«. Intrzygi wewnętrzne też nie ustają, przyczem, jak to już zresztą wspominaliśmy, wciąga się do nich czynniki postronne. Eudecja z właściwą sobie obłudą nie cofnęła się przed wciągnięciem do swojej gry politycznej nawet Watykanu. Przez Sokołów zwrócono się tam o przeniesienie w Polsce dnia, wyznaczonego na modły dla uproszenia odwrócenia od świata klęski komunizmu, na inną datę niż 19 marca. Argumentuje się to, rzecz prosta, iakoś tam w sposób kłamliwy. Lecz o co idzie nikt nie wątpi. Jakże to modły kościelne zbiec się mają z dniem imienia tego, który istotnie powstrzymał idącą dziesięć lat temu na świat nawałę niszczycielską!... Tego ucz-

ciwość i patriotyzm endecki znieść nie mogą. Więc już podobno zmienia się datę modlitw powszechnych w Polsce na 16-ty... Niema jednej dziedziny, którejby nie zatruto w życiu naszym!

Jak trudną jest w tych warunkach twórcza praca Rządu — zrozumie każdy. A jednak trwa ona i nie ustaje. Wszystkie wysiłki w pierwszej linii zwrócone są na sytuację gospodarczą kraju. Komitet ekonomiczny pod osobistym względem Premiera pracuje bezustanku, rady Ministrów rozważają wciąż problemy gospodarcze. Plan ratowania rolnictwa jest już ułożony. Zaczyna się pojawiać znów pieniąż zagraniczny, pożyczka dla Banku Rolnego jest pierwszym tego zwinstunem. Pertraktacje w sprawie układu polsko-niemieckiego dobiegły końca. Rzecz to pierwszorzędnej wagi: powiększy ona wybitnie możliwości naszego eksportu. A stworzenie z inicjatywy Rządu funduszu gwarancyjnego dla wywozu ułatwi go bardziej jeszcze. To wszystko nie jest pełne złośliwości gadulstwo. To są czyny.

Taft zmarł.

Nowy Jork, 9 marca. (PAT.) Były prezydent Stanów Zjednoczonych Taft — zmarł.

Katastrofa w kopalni.

Bruksela, 9 marca. (PAT.) W związku z katastrofą, jaka wydarzyła się w kopalni węgla w Martinelle w Zagłębiu Charleroi, która pociągnęła za sobą śmierć szeregu górników Polaków, udał się na miejsce katastrofy poseł polski w Brukseli Jackowski wraz z konsulem, w celu złożenia kondolencji rodzinom ofiar. Z pośród rannych znajdujących się w szpitalu, zmarło jeszcze dwóch górników Polaków. W ten sposób liczba zabitych doszła do 14. Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się w poniedziałek.

Pomoc dla powodzian we Francji.

Paryż, 9 marca. (P. A. T.). We wszystkich częściach Francji jest organizowana zbiorowa energiczna akcja pomocy dla ludności południowej Francji, dotkniętej katastrofą powodzi. Cały szereg Rad municyjalnych uchwalił odpowiednie kredyty dla niesienia pomocy. Bank Francuski przystąpił do zorganizowania wielkiej subskrypcji narodowej na rzecz powodzian. Wszyscy prefekci departamentów wystosowali odezwy do ludności, wzywając do hojnych ofiar w imię solidarności narodowej. W dniu dzisiejszym, ogłoszonym jako dzień żałoby ogólnonarodowej, we wszystkich teatrach odbyła się zbiórka ofiar. Z całego świata nadchodzą do ministerstwa spraw zagranicznych kondolencje, zarówno od rządów, jak i od wielu instytucyj oraz wybitnych osobistości, z wyrazami szczerego współczucia dla ludności dotkniętej klęską.

Rocznica strajku szkolnego.

Warszawa, 9 marca. (PAT.) W sali Muzeum przemysłu i rolnictwa odbyła się dziś uroczysta akademja ku uczczeniu 25-lecia strajku szkolnego w bylej Kongresówce. Wśród obecnych byli m. in.: Minister Oświaty Czerwiński, marszałek Senatu Szymański i mecenas Lednicki. Do przydum powołano kilkunastu przedstawicieli b. koła wychowawców, którzy w r. 1905 razem z młodzieżą organizowali strajk szkolny oraz przedstawicieli ówczesnej młodzieży szkolnej. Pierwszy zabrał głos przedstawiciel centralnego komitetu obchodu Szwedowski, który w przemówieniu stwierdził, że prawdziwym uczczeniem 25-tej rocznicy strajku szkolnego i walki o szkołę polską, będzie danie ofiary na szkolnictwo dla Polaków, którzy pozostali poza granicami Polski. Z kolei p. Stanisław Drzewiecki mówił o dziejach i znaczeniu strajku szkolnego, a poseł Nowicki zobrazował walkę o polskość szkoły powszechnej na terenie b. Kongresówki. — W zakończeniu przewodniczący wezwał wszystkich obecnych do uczczenia przez powstanie pamięci długiej listy zmarłych uczestników walki o polskość szkoły. Akademja zakończyła się częścią koncertową.

